



dwumiesięcznik, nakład 100 egz.

czerwiec 2015



W NUMERZE MIĘDZY INNYMI:

- jak wypadliśmy na koniec roku szkolnego,
- felieton o zbliżających się wakacjach,
- o tym, jak było na wymianie w Niemczech,
- echa balu szóstkłasiów,
- w cyklu „Podróże duże i małe” zapraszamy do zwiedzania ciekawych zakątków Polski,
- o tym, że trzeba i warto pomagać innym,
- zapraszamy do Meloświata,
- poznacie najlepszy samochód roku według autorów kącika „Cztery kółka”,
- psychozabawa i jeszcze wiele artykułów!

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY UDANYCH WAKACJI!



rys. Karolina Orzeszko, kl.6c

AKTUALNOŚCI



Wakacje to czas na zabawy
to czas na wspaniałe wyprawy
Po górach chodzimy...
Na plaży siedzimy...
Gdy słońce świeci,
na basenie są dzieci,
a gdy deszcz pada?
To też jest zabawa!

Natalia Michalewska



Laureaci ogólnopolskiego konkursu przedmiotowego „PANDA”

JĘZYK POLSKI

Wiktor Hryniewicz, kl.4a, Nina Sługocka,
kl.4c.

JĘZYK ANGIELSKI

Szymon Popadiuk, Kamil Stępień.

Laureaci ogólnopolskiego konkursu przedmiotowego „ALBUS 2015”

JĘZYK NIEMIECKI

Nina Sługocka, Hanna Krzak, Amelia
Rudiak, Kornelia Hołubowicz, Wiktor
Loch, Maciej Kołodziński z klasy 4c.
Milena Szumlicz z klasy 4b.
Natasza Pilarska – Korczak, Wiktor
Jasiczek, Claudia Karwicka, Julia Adam-
czak, Zuzanna Petryszyn, Gabriela
Szajek, Karolina Troszczyńska, Aleksan-
dra Jankowska, Kinga Bojanowska,
Natalia Reszkowska z klasy 6b.

ZAKOŃCZENIE ROKU 2014/2015

26 czerwca odbędą się uroczyste apele.

Dla klas 1-3 o godz. 9.00

Dla klas 4-5 o godz. 10.30

Dla klas szóstych o 12.30



SUKCES NA SPRAWDZIANIE SZÓSTOKLASISTY

Są już wyniki sprawdzianu szóstoklasisty. Nie da się ukryć, że **NASZA SZKOŁA WYPADŁA NAJLEPIEJ W MIEŚCIE**. Wyniki naszej szkoły to: średnia **78, 76%** z I części (język polski i matematyka), **91,14%** z języka angielskiego, **90, 62%** z języka niemieckiego. Zarówno uczniowie jak i nauczyciele mogą być dumni z tego wyniku. Dla porównania podajemy wyniki dla miasta Zielona Góra: I część - 71,45 %, język angielski - 84,30 %, język niemiecki – 82,42. Średnia krajowa – to 67% (I część), język angielski - 78%, język niemiecki – 70%.



rys. Karolina Orzeszko

A PO WAKACJACH...

Nowy rok szkolny 2015/2016 rozpocznie się 1 września 2015r.

O godz. **9. 30** – pasowanie na pierwszoklasistów, o **10. 45** - rozpoczęcie roku dla klas 2-3.

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego dla klas 4-6 o godz. **11.30**.



Klasa 4a

Wiktor Hryniewicz – 5, 18

Agnieszka Prętki – 5, 09

Jacek Słotwiński – 5,08

Olimpia Janecka – 5,00

Barbara Macur – 5, 00

Klasa 4b

Jan Bąkiewicz - 5,45

Mikołaj Górny - 5,45

Nadia Wiśniewska- 5, 18

Magdalena Terlikowska - 5,17

Julia Rudkiewicz – 5,08

Anna Ansilewska – 5,09

Milena Szumlicz - 5,09

Dominika Ziółkowska - 5,09

Laura Adamczak – 5,00

Zuzanna Niedźwiecka - 5,00

Klasa 4c

Nina Sługocka - 5,92

Anna Mundry – 5,83

Hanna Krzak - 5,45

Maciej Kołodziński - 5,17

Karolina Mikielska- 5, 09

Kornelia Hołubowicz- 5,08

Klasa 4d

Szymon Płachta – 5,42

Amelia Ostrowska - 5,27

Gabriela Lipiecka- 5,18

Ignacy Małuszyński – 5,17

Jakub Kiraga – 5,08

Oskar Prokopowicz- 5,00

Klasa 4e

Maciej Piotrowski – 5, 82

Michał Janecki – 5,45

Julia Krupińska - 5,33

Helena Gibowska – 5, 18

Szymon Tront - 5,18

Jacek Starościc – 5, 10

Nikodem Flaszka- 5, 08

Koniec roku szkolnego 2014/2015

Przedstawiamy uczniów klas 4 - 6,
którzy uzyskali średnią ocen 5.0 i wyższą

Klasa 5a

Martyna Kiwka – 5,64

Martyna Łoś - 5,27

Kaja Stankiewicz - 5,09

Aleksandra Woźniak – 5,09

Kinga Prokopowicz- 5, 08

Łukasz Zmuda - 5,00

Klasa 5b

Kamil Stępień – 5,73

Szymon Popadiuk – 5,64

Szymon Słotwiński – 5,25

Barbara Gil – 5,08

Mikołaj Mówka - 5, 0

Mikołaj Zieliński – 5, 0

Klasa 5c

Gabriela Wajzer – 5,50

Zuzanna Firlej – 5,45

Tola Moczulska – 5,45

Anna Iskra - 5, 0

Anna Jacyno – 5, 0

Klasa 6a

Julia Rekut – 5,73

Hanna Chorążyczewska – 5,64

Wiktoria Jaworska – 5,36

Monika Badach – Rogowska – 5,08

Maja Mazurkiewicz- 5,0

Ines Muszyńska - 5, 0

Olivia Pach – 5, 0

Klasa 6b

Natasza Pilarska- Korczak – 5, 80

Wiktor Jasiczek – 5,45

Zuzanna Petryszyn – 5,4

Kinga Bojanowska – 5,18

Reszkowska Natalia – 5, 09

Klasa 6c

Natalia Michalewska – 6,00

Karolina Orzeszko – 5,55

Michał Sikorski - 5, 33

Dominik Powąski – 5,27

Olga Olejnik – 5,27

Karol Bąkiewicz – 5,25

Wojciech Krawczyk – 5,17

Aleksandra Jędrzychowska - 5, 09



**Średnie
klas**

4a - 4,44

4b - 4,41

4c - 4,65

4d- 4,56

4e - 4,65

5a – 4,40

5b – 4,35

5c – 4,13

6a – 4, 43

6b - 4,36

6c - 4,57



**Najwyższą średnią 6, 0
osiągnęła**

**Natalia Michalewska z kl.6c, która
otrzymała Nagrodę Prezydenta
Miasta.**

Gratulujemy!

Średnia klas czwartych – 4,54

Średnia klas piątych – 4,29

Średnia klas szóstych – 4,45

Średnia szkoły – 4,42

Wymiana polsko - niemiecka

Od szesnastu nasza szkoła organizuje spotkania z niemieckimi koleżankami i kolegami z zaprzyjaźnionej Brinker Schule z Langenhagen. W tym roku pojechaliliśmy do Niemiec do miejscowości Hildesheim.

Podczas wymiany z zaprzyjaźnioną szkołą niemiecką było świetnie i bardzo wesoło. Dzieci ze szkoły w Langenhagen okazały się bardzo fajne i sympatyczne. Najbardziej podobała mi się wycieczka do Zoo w Hanowerze oraz wizyta w Brinker Schule w Langenhagen, gdzie mieliśmy wspólną lekcję muzyki. Było wesoło i głośno.

Jedno popołudnie spędziliśmy wspólnie z niemieckimi rodzinami. Mnie zaprosiła do siebie Angelika – moja rówieśniczka. Jej rodzice byli bardzo mili. Byliśmy razem w kinie 5D i w greckiej restauracji. Dużo czasu spędziliśmy w ich domu, który położony był za miastem nad małym jeziorem. Na początku obawiałam się, że nie poradzę sobie z rozmowami w języku niemieckim. Zupełnie niepotrzebnie! Bardzo polubiłam Angelikę i jej koleżanki. Okazało się, że słuchamy tej samej muzyki, a nawet kupujemy ubrania w tych samych sklepach.

Nina Sługocka, klasa 4c



W dniu 4 maja 2015r. grupka uczniów z naszej szkoły pojechała na wymianę polsko-niemiecką do Hildesheim. Po długiej podróży bawiliśmy się z kolegami niemieckimi na dworze i w świetlicy wymienialiśmy się upominkami. We wtorek pojechaliliśmy do Zoo w Hanowerze. Byliśmy tam prawie cały dzień i świetnie się bawiliśmy. W środę pojechaliliśmy do centrum Hildesheim, jedliśmy lody na Starym Mieście i zwiedziliśmy zabytkową katedrę. Wieczorem mieliśmy wspólne zajęcia w świetlicy.

W czwartek gościliśmy w szkole w Langenhagen, po której oprowadzali nas nasi niemieccy koledzy. Również wspólnie z nimi uczestniczyliśmy w lekcjach. Po południu byliśmy w odwiedzinach u koleżanek i kolegów z Niemiec.

Mnie zaprosiła do siebie Candida, która tak jak ja kocha konie. W piątek po wspólnych zajęciach i podsumowaniu tygodniowego spotkania pakowaliśmy się i około 14.30 wyruszyliśmy do Polski. O 21.15 byliśmy już koło naszej szkoły. Było naprawdę super!

Anna Mundry, klasa 4c





CZTERY KÓŁKA DAWNIEJ I DZIŚ SAMOCHÓD ROKU



Ostatni numer gazetki jest jakby zwieńczeniem naszej całej pracy. Przez cały rok szkolny pisaliśmy z Antkiem o autach starych i nowych, lecz tym razem, połączyliśmy siły i wybraliśmy nasz samochód roku.

Wyzwanie było trudne, ponieważ różnorodność pojazdów dostępnych na rynku jest wielka, a nasze upodobania całkowicie odmienne. Długo myśleliśmy, kłóciliśmy się i porównywaliśmy nasze kolejne typy pod względem mocy, wyglądu, przyspieszenia i innych istotnych parametrów. Ja proponowałem na przykład **Forda f-150 Raptor** i **Maserati Quattroporte**. Antek zasugerował **Opla Astrę** (pozostawię to lepiej bez komentarza) oraz **Ferrari 458**, jak i również **Astona Martina Vanquish**.



Wracam do wcześniej wspomnianych trudności, bo te auta są skrajnie różne. **F-150** to terenówka, a **458** - super-samochód, a **Astra** nie powinna się znaleźć w tym zestawieniu. Nie chcieliśmy wybierać w różnych kategoriach, bo za długo by to trwało, więc się zaczęło. Na przerwach rozmawialiśmy, sprzecaliśmy się i myśleliśmy, bo w każdym aucie było coś, co jednemu z nas się nie podobało. Gdy Antek powiedział, że **F12** ma brzydkie tylne światła, postanowiłem mu coś zrobić ☺.

Gdy kolejnego dnia prawie przyznaliśmy tytuł **Fordowi** (choć mój przyjaciel znów wyskoczył z Astrą), nagle nas olśniło. **Porsche 918**. Tak, to jest to, czego szukaliśmy: idealne pod każdym względem (tak jak **F12**, chociaż niektórzy nie doceniają wyglądu jego tylnych lamp). „Dziewięćset osiemnastka” podobała się nam obu.

Tak właśnie wybraliśmy nasz samochód roku, a więcej o nim napiszemy w następnym numerze. Tymczasem życzę wam wakacji pięknych jak ryk V-dwunastki!

Szymon Popadiuk i Antek Hryniewicz



BOCIANIA OLIMPIADA

I miejsce w międzyszkolnym konkursie „Bociania Olimpiada” zajęła drużyna z klasy 4c: **Nina Sługocka i Maciej Kołodziński**.

W maju w Bibliotece Wojewódzkiej odbył się konkurs **MISTRZ PIĘKNEGO CZYTANIA**.

Mistrzem w kategorii klas 1-3 został **Konrad Rubczewski z kl.1d**, wicemistrzem została **Aleksandra Wiatrowska, kl. 3b**. Mistrzem Pięknego Czytania w kategorii klas 4 - 6 został **Kamil Stępień z kl. 5b**.

Wśród laureatów znalazł się **Emil Zasada, Tobiasz Wardęga**.

Gratulujemy!



LAUREACI OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU ARCHIMEDES. PLUS – BIOLOGIA.PLUS

Hanna Chorążyczewska z kl. 6a, uczniowie kl. 6c: **Wojciech Krawczyk**, **Natalia Michalewska**, **Michał Sikorski**, **Dominik Powąski**, **Filip Staszkwian**.

Nasz FELIETON

Wakacje 2015

Wakacje tuż, tuż



Wczorajszego dnia, jak zwykle, szedłem do szkoły. Mijałem piękne zielone brzozy, czułem miodowy zapach akacji. Wtedy przypomniało mi się przysłowie mojej pani nauczycielki z młodszych klas, które brzmiało „**Gdy zakwitną akacje, to znak, że już wkrótce wakacje**”.

To właśnie w tej chwili uświadomiłem sobie, że minął kolejny rok, jakże pracowity dla każdego ucznia i nauczyciela. Chyba właśnie wszyscy wspomniani najbardziej cieszą się z tych WAKACJI. Każdy z nas planuje jak najmilej spędzić ten upragniony przez nas czas. Chcemy podróżować, zwiedzać kraje lub najzwyczajniej robić to, na co mamy akurat ochotę.



Z moich rozmyślań wyrwał mnie dźwięk dzwonka szkolnego, który nie skojarzył mi się z nadchodzącą właśnie lekcją, ale z pierwszym wrześniowym dzwonkiem. Tu przyszła kolejna trochę mniej optymistyczna refleksja. Te wakacje znowu tak szybko miną i zaraz będziemy w następnej klasie! Myśl ta zmroziła mnie niesamowicie. Pomimo upału czułem na całym ciele dreszcz. Wtedy postanowiłem perfekcyjnie zaplanować swoje wakacje, by wykorzystać każdą chwilę. To samo proponuję Wam moi koledzy i koleżanki.



Postarajcie się, by każda chwila była tylko tą mile spędzoną i, aby czas wakacyjnych zabaw pozwolił wam nabrać sił na nadchodzący rok. Pamiętajcie WAKACJE tuż tuż, ale WRZEŚIEŃ prawie już. Tymczasem cieszymy się, bo wakacje się rozpoczynają. Do kolejnego spotkania w przyszłym roku szkolnym!

KAMYK, Vb

WIEŚCI Z BIBLIOTEKI SZKOLNEJ

W maju w bibliotece odbył się konkurs czytelniczy dla klas trzecich pt. „**Kajtkowe przygody**”. W konkursie wzięło udział 29 uczniów z klas trzecich. I miejsce zajęli: **Julia Gadzała** z klasy 3a i **Wojciech Regulski** z klasy 3b. II miejsce zajęli: **Gabriela Dylewska** z klasy 3a, **Patryk Szczepaniuk** z klasy 3a, **Marek Gongorz** klasa 3b i **Michał Prokopiuk** klasa 3c. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę drobne upominki i gratulacje. (I. D.)



ZE SPORTU SZKOLNEGO

**JESTEŚMY TRZECIĄ SZKOŁĄ
W WOJEWÓDZTWIE!**

KOSZYKÓWKA

23 kwietnia w Gorzowie Wielkopolskim odbył się Finał Mistrzostw Województwa Lubuskiego w koszykówce chłopców pod patronatem Energa Basket Cup. Ekipa koszykarzy PSP-7 w inauguracyjnym meczu spotkała się z drużyną SP 13 z Gorzowa. Nasi chłopcy rozpoczęli mecz lepiej od rywali i pierwsza kwartę zakończyli kilkoma punktami przewagi. Jednak pod koniec drugiej kwarty gospodarze zdołali wyjść na prowadzenie, którego nie oddali do samego końca meczu. Spotkanie zakończyło się wynikiem 37 : 31.



W meczu o trzecie miejsce z SP 4 Kostrzyn lepiej zaprezentowała się nasza drużyna, wygrywając 36 : 18. Zwycięzcami, a więc Mistrzami Województwa została drużyna ze Szkoły Podstawowej nr 5 z Żar.

Nasz zespół występował w składzie: **Jakub Bromber**, 6a, **Olaf Janas**, 6a, **Kewin Milczarek**, 6a, **Oskar Ostrowski**, 6b, **Igor Rut**, 6b, **Igor Kordel**, 6c, **Jędrzej Czubkowski**, 6c, **Antoni Hryniewicz**, 5a, **Jakub Piątkowski**, 5a, **Kajetan Belica**, 5a, **Kamil Suda**, 5a, **Piotr Jagiełowicz**, 4c. Zespół do rozgrywek przygotowała i w trakcie wszystkich meczów prowadziła **Danuta Walczak**. (D. W.)

Zespół Echo i jego kolejne sukcesy

Wyróżnienie w LUBUSKIM DZIECIĘCYM FESTIWALU PIOSENKI „PRO ARTE” w Międzyrzeczu

Udział brały: **Monika Badach – Rogowska**, **Olga Olejnik**, **Maja Olczyk**, **Wiktor Szukdlarek** i **Ines Muszyńska** z klas 6a i 6c.

II MIEJSCE

**W MIĘDZYSZKOLNYM
KONKURSIE PIOSENKI
KATARYNKA**

Udział brały: **Monika Badach – Rogowska**, **Ola Kędzierska**, **Maja Olczyk** (w zespole jako i solistka), **Ines Muszyńska** i **Julia Rekut**.

(M. B - R.)





NIECH ŻYJE BAL!



Dnia 12 czerwca 2015 roku uczniowie klas szóstych PSP7 zebrali się w szkolnej sali gimnastycznej. Ściany sali były udekorowane pracami uczniów i przedstawiały miasto. Uczestnicy balu prezentowali się fantastycznie. Dziewczyny były pięknie ubrane w suknie w kolorach czerni, bieli oraz granatu. Zaś chłopcy ubrali się w eleganckie ciemne garnitury i białe koszule. Bal rozpoczął się polonezem. Stojący w szeregu szóstoklasiści zaczęli stawiać pierwsze kroki w rytm muzyki. Krok po kroku, zakręt za zakrętem. Wszystkie figury zostały wykonane bez zarzutu. Po kilku minutach było już po wszystkim i poważne miny zeszły z twarzy tancerzy. Po polonezie Pani Dyrektor ogłosiła oficjalne rozpoczęcie balu szóstoklasisty. Niektórzy z okazji tej uroczystości zrobili sobie fotografie przed budynkiem szkoły. Wszyscy się świetnie bawili i świętowali zbliżający się koniec roku szkolnego.



Niektórzy chłopcy mieli nawet odwagę, by prosić koleżanki do tańca. Pomiędzy dynamicznymi utworami prezentowanymi przez DJkę był czas na smaczny poczęstunek. W tym dniu miła atmosfera panowała w każdym zakątku naszej szkoły. O godzinie 19.00 wszyscy uczestnicy balu zaczęli zbierać się przy małej salce gimnastycznej, w której czekała na nich pizza. Gdy kończył się bal, Pani Dyrektor zgodziła się przedłużyć go o 45 minut, ponieważ wszyscy bardzo dobrze się bawili. Podczas ostatniej godziny szóstoklasiści wykorzystali maksymalnie swoje możliwości, tańcząc i bawiąc się jak NIGDY!

Karolina Orzeszko, kl.6c

Muzeum Zabawek w Kudowie Zdroju

CO WARTO ZWIEDZIĆ

Niedawno wybrałam się z rodziną do Kudowy. Odwiedziłyśmy też wiele miejsc w pobliżu miasta. Jedną z atrakcji było **Muzeum Zabawek**. Była tam kolejka, która sama jeździła, jak ją się nacisnęło. Były zabawki z całego świata, widziałam małe stare rowery i starą klasę szkolną.

Wśród innych zabawek zauważyłam domki indiańskie – tipi, modele samolotów i karuzele. W ładnym kąciku muzycznym lalki grały na instrumentach. Muzeum jest czynne od 10:00-17:00 w każdy dzień. Koniecznie się tam wybierzcie!

Ewa Mundry, I d



Moja siostra i ja przed Muzeum Zabawek

Czasem nawet najmniejszy gest...



Rozmowa z Panią Pauliną Gołębiowską - wokalistką, autorką tekstów, kompozytorką. Wystąpiła w koncercie charytatywnym „WARTO JEST POMAGAĆ”

Dzień dobry. Jak ocenia Pani dzisiejszy koncert?

Myślę, że był bardzo udany, wystąpiło wiele gwiazd, przyszło bardzo dużo ludzi, sprzedały się wszystkie cegiełki, co najważniejsze - zebraliśmy wystarczającą kwotę pieniędzy dla Oliviera, więc cel został osiągnięty w 100% .

Czy w ciągu roku oprócz fundacji „Warto jest pomagać” stara się Pani coś zrobić dla innych potrzebujących?

- Hmmmm... Zawsze chciałam pomagać, natomiast nie zawsze jest taka możliwość, dlatego gdy jest taka okazja uczestniczyć w takiego rodzaju wydarzeniach, to staram się bardzo mocno je wspierać. Brałam udział w IV i chyba V edycji programu „WARTO JEST POMAGAĆ” i jestem bardzo szczęśliwa, że mogę być dzisiaj znowu.

Jak się Pani podoba Zielona Góra, może udało się Pani coś zwiedzić?

Tak, ja uwielbiam Zieloną Górę, ponieważ mieszkałam tutaj przez trzy lata i studiowałam muzykę estradową na Uniwersytecie Zielonogórskim, więc Zielona Góra jest mi bardzo bliska, chętnie tu wracam. Teraz pracuję też na Uniwersytecie, więc jestem tutaj bardzo często, raz w tygodniu na pewno (śmiech).

Dlaczego Pani pomaga innym?

Za każdym razem gdy wiem, że pomogłam innemu człowiekowi, czuję, jakby ten ktoś się całkowicie zmienił. Czasem nawet najmniejszy gest dla osoby potrzebującej jest bardzo cenny, dlatego namawiam również innych do pomocy biednym, chorym lub innym potrzebującym.

Dziękujemy za rozmowę.

A&A Ania Jędrzejewska & Ola Witkowska, 6c

Przedstawiamy Psotę - ulubioną kotkę Julii Gibek z klasy 4a

Skąd wzięła się Twoja pasja do kotów?

Kiedyś zaczęłam zbierać figurki kotów i od tego zaczęło się moje zainteresowanie.

Ile kotów masz aktualnie ich w swoim domu?

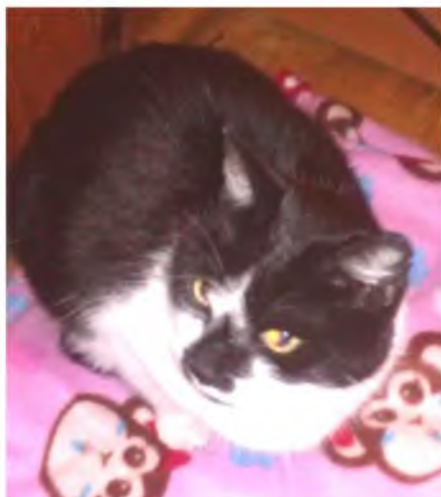
Aktualnie mam jednego.

Jak ma na imię?

To kotka, ma na imię Psota.

Ile ma lat?

Ma 18 lat.



Kotka Psota właśnie odpoczywa.

Czym się najchętniej lubi bawić?

Gumową myszką, w której jest koci miętka [roślina].

Gdzie ma swoje ulubione miejsce do spania?

W piwnicy.

rozmawiała Karolina Kowalczyk, kl. 4a



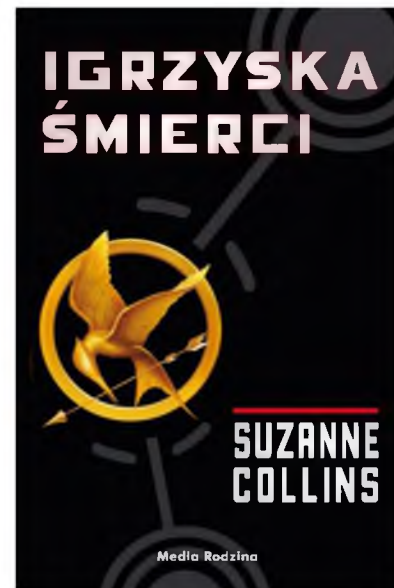
Tylko burak nie czyta – recenzje

Dzisiaj chciałbym wam zaprezentować książkę pt. „Igrzyska śmierci”. Zapewne prawie wszyscy słyszeli o filmie, ale nie każdy wie o książce, która o wiele lepiej pokazuje atmosferę gry na śmierć i życie w okrutnej wizji państwa przyszłości.

Historia ta opowiada o nastolatce, Katniss Everdeen, mieszkającej w futurystycznym państwie o nazwie Panem. Kraj podzielono na dwanaście dystryktów i każdy zajmuje się czymś innym. Dwunasty, w którym mieszka bohaterka razem z mamą i siostrą Prim, jest dystryktem górniczym. Prawie wszyscy tam głodują, włącznie z rodziną dziewczyny. Dlatego, by mieć pieniądze na jedzenie, sprzedaje ona na czarnym rynku zdobycze z nielegalnych polowań. W państwie istnieje makabryczny zwyczaj organizowania co rok „Głodowych Igrzysk”. Każdy dystrykt musi wystawić dwoje trybutów - chłopaka i dziewczynę w wieku 12-18 lat- do brutalnej walki, z której tylko jeden wyjdzie żywy.

Książka zaczyna się w dniu, gdy na trybuta wybrana zostaje Prim, a Katniss zgłasza się na ochotnika zamiast siostry. Po tym wydarzeniu jej życie całkowicie się odменя - a jak, tego dowiecie się z książki. Zachęcam Was do przeczytania „Igrzysk śmierci”, bo z pewnością, tak jak ja, nie będziecie się mogli od nich oderwać.

Szymon Popadiuk



Word of tanks **W ŚWIECIE GIER KOMPUTEROWYCH**

Ta gierka jest zaliczana do trudnych. Na początku gracz otrzymuje do swojej dyspozycji po jednym czołgu dla każdej ze stron. W miarę zdobywania doświadczenia może on kupować ulepszenia do danego czołgu. Gra posiada również system awansowania załogi – bardziej doświadczona będzie sprawdzała się lepiej na placu boju, załoga z wyszkoleniem 100% będzie szybciej ładowała, naprawiała oraz sprawniej obsługiwała czołg gracza w porównaniu do załogi przygotowanej na 50 lub 75%. Gracz ma także możliwość załadowania sprzętu do swojego czołgu –



rys. Szymon, kl.4a i Miłosz, kl.4b

zaczynając od siatek kamuflażowych, które zmniejszają ryzyko zauważenia czołgu przez wroga, a kończąc na nowoczesnych systemach naprowadzania. Istnieje także sprzęt eksploatacyjny, na przykład apteczka, która leczy ранego członka załogi, czy zestaw naprawczy. Podczas bitwy losowej gracze zostają podzieleni na dwa 15 - osobowe zespoły, które mają za zadanie zajęcie bazy wroga lub zniszczenie wszystkich pojazdów przeciwnej drużyny. W grze występuje pięć klas pojazdów – czołgi lekkie, średnie i ciężkie, niszczyciele czołgów oraz działa samobieżne. Każdy pojazd przypisany jest do jednego z 10 poziomów (ang. tier), który określa stopień zaawansowania pojazdu.

Rozpoczynając, gracz ma do dyspozycji wyłącznie pojazdy pierwszego poziomu, a dostęp do kolejnych modeli, zorganizowanych w drzewa technologiczne (oddzielne dla każdego państwa), uzyskuje, wydając na nie zdobyte w trakcie gry punkty doświadczenia i kredyty niezbędne do zakupu. Dodatkowo istnieje niewielka liczba pojazdów nieznanujących się w żadnej gałęzi technologii (tzw. „czołgi premium”). Grę polecam wszystkim graczom, którzy interesują się czołgami.

Artur Zawada, kl.4a



Świat w obiektywie Moniki

6 lat minęło jak jeden dzień...



To było najwspanialsze sześć lat z najwspanialszymi ludźmi. Dzień dzisiejszy – bal absolwenta, a wczoraj – pasowanie na ucznia. Te kilka ważnych dni, jak występy w teatrze, konkursy czy wycieczki szkolne, gdzieś pomiędzy. Dziękuję...

Monika Badach - Rogowska



Przyjaciółki od serca

Różyczka nie wiedziała, co ma spakować na obóz, na który wyjeżdża w pierwszym dniu wakacji. Dlatego zaprosiła do siebie przyjaciółki: Martusię, Jagódkę i Zosię. Gdy dziewczynki przyjechały, zaczęły wybierać odpowiednie koszulki na ciepłe dni. Na wszelki wypadek spakowały też bluzki z długim rękawem. Następnie do plecaka włożyły krótkie i długie spodnie. Potem wybrały jeden odpowiedni strój na dyskotekę. Nie zapomniały też o właściwych butach na dobrą i złą pogodę.

- Co jeszcze trzeba spakować? - spytała Zosia.
- Oczywiście ręcznik - odpowiedziała Jagoda i wyjęła jeden z szafy. Następnie wsadziła go do walizki.
- Ach! Prawie zapomnieliśmy o stroju kąpielowym! - krzyknęła Różyczka. Wyjęła jedno-częściowy strój w kwiatki i spakowała go do czerwonej torby.

W tym czasie Martusia poszła do łazienki po szczoteczkę i pastę do zębów oraz płyn do kąpieli i gąbkę. Niedługo po dziewczynki przyjechali rodzice, więc musiały się rozstać na całe dwa miesiące. Oczywiście na pożegnanie rodzice pozwolili dziewczynkom chwilkę się pobawić.

Od autorek: Dzieci! Przed wyjazdem na wakacje dokładnie pakujcie swoje walizki! Piszemy to, bo jedna z nas tego nie zrobiła i mama musiała jej wysłać paczkę ze strojem kąpielowym. ☺

Milena Mielcarek i Agnieszka Prętki, kl.4a



chaliśmy dalej do wiejskiej chaty „U Kowola”. Były tam króliczki, które mogliśmy wozic w małych taczach.

Można było wydoić krowę i moja koleżanka Milena spróbowała i mleko ją opryskało. Pani, która tam mieszkała, wypuściła owcę i małe owieczki, które były bardzo ładne. Poszliśmy do raju - to jest duży zakątek, gdzie było ognisko i hulajnogi. Każdy mógł się też przejechać bryczką, którą ciągnęła klacz Ela.

EWA Mundry klasa 1d

Na pamiątkę z wycieczki przywiozłam podkowę ☺

Foto: Dorota Mundry

Wycieczka do Starej Chaty u Kowola

W piątek 28 maja pojechaliśmy do Starej Chaty u Kowola w Kluczewie. Pojechaliśmy my, czyli 1d i 1c. Byliśmy najpierw w Nowej Soli u Solusia, największego krasnala w Parku Krasnala. Mieliśmy szczęście, bo biały paw rozłożył skrzydła. Widzieliśmy też inne zwierzęta. Z Nowej Soli poje-



MEŁOŚWIAT



*Cześć! To znowu ja – Wiktor z Meloświata. Pamiętacie w ostatnim numerze naszej gazetki wyruszyliśmy po raz drugi w podróż do dźwiękowej galaktyki. Zwiedzaliśmy krainę gitary. Dzisiaj czas na kolejną muzyczną planetę. Na planetę, na którą każde z nas bardzo chętnie wybiera się i, na której czas płynie niestety zbyt szybko, każdy z nas ją zna i po skończonym pobycie na niej bardzo za nią tęskni.
Gotowi, do startu. START!!!
Najbliższa planeta: **MUZOKACJE WAKACJE***

*Pewnie pytacie się, co wakacje mogą mieć wspólnego z Meloświatem??? Mogą, ponieważ, z wakacji można zrobić **muzokacje**. Ja od dwóch lat tak robię i spędzam dziesięć dni na obozie muzycznym. Pierwszy raz pojechałem na obóz w roku 2013, w tym roku po raz trzeci spędzę część wakacji z muzyką.*

Jak można spędzać wakacje ze szkołą i muzyką???? Całkiem przyjemnie.... Już wyjaśniam dlaczego ☺

Rok, jak i dwa lata temu byłem na obozie muzycznym w Rewalu nad morzem. Mieszkaliśmy w pięknym miejscu, niedaleko od plaży. Każdy dzień zaczynał się rzecz jasna od gimnastyki, potem śniadania, a po śniadaniu wspólne muzykowanie. Każdego dnia mieliśmy lekcje muzyki. Co za nuda!!! – można by pomyśleć, lecz nic bardziej mylnego. Nasze wspólne lekcje odbywały się, żeby przygotować nas do koncertu, który odbył się ósmego dnia naszego pobytu nad morzem. Grałem na keyboardzie i śpiewałem, lecz było też wiele innych instrumentów, np. perkusja, bongosy, gitara klasyczna, gitara elektryczna, gitara basowa, elektroniczne pianino! Ale obóz muzyczny to nie tylko ćwiczenia od rana do wieczora ☺ Chodziliśmy na plażę, kąpaliśmy się w morzu, urządziliśmy konkurs budowania instrumentów z piasku, graliśmy w ping-ponga, w piłkę nożną, w tenisa, w gry miejskie, a także bawiliśmy się na dyskotekach. Oprócz tego zarobiliśmy nasze pierwsze pieniądze, muzykując na deptaku ☺ Przechodnie byli hojni i za każdym razem ciepło nas przyjmowali. Oprócz tego w amfiteatrze w Rewalu odbył się nasz wspólny koncert, na który każdy mógł przyjść. Wprawdzie bardzo padał deszcz, ale koncert, mimo brzydkiej pogody, udał się wyśmienicie. Graliśmy bardzo różnych utworów takich wykonawców jak np. Arka Noego, Jimi Hendrix, Dżem, Weekend, Pharrell Williams. Dla każdego coś dla ucha miłego ☺

Po koncercie publiczność nagrodziła nas brawami oraz datkami do puszk. Tradycją obozu jest, że za zebrane pieniądze, a było ich ponad 800 złotych, kupiliśmy dużo pizzy i każdy najadł się do syta.

Wszystko, co dobre, szybko się kończy i tak też nadszedł czas rozstania. Ze smutkiem spakowaliśmy walizki wróciliśmy do domu. Dzisiaj mam mnóstwo ciekawych i wesołych wspomnień, nowe koleżanki i kolegów. Nie był to mój ostatni obóz muzyczny, w tym roku jedziemy w góry! Jeśli będziecie w okolicach Bolesławowa, zapraszam serdecznie na nasz koncert!!! Na pewno będzie świetna zabawa!!!



***Ciepłych, interesujących i muzycznych wakacji
i do zobaczenia
w MEŁOŚWIACIE we wrześniu !!!***

Wiktor Hryniewicz, klasa 4a

PS. Kolejne planety zwiedzamy odkrywamy wspólnie po wakacjach ☺ Trzymajcie się!!!

Wizyta w Straży Granicznej

W środę 20 moja klasa pojechała z wizytą do Straży Granicznej. Najbardziej wszystkim podobał się pies o imieniu Gutek. Gutek jest psem specjalnie przeszkolonym do szukania różnego rodzaju narkotyków. Opiekun Gutek opowiadał nam o tym, jak sam uczył się być dobrym treserem psów. Mówił, że do psów trzeba mówić łagodnie i często je chwalić. Pokazał nam, jaki Gutek ma świetny węch i potrafi znaleźć narkotyki nawet w zamkniętym samochodzie.

Panowie pokazywali nam też samochód, którym jeżdżą na różne misje. Auto mogło pomieścić kilka osób. Strażnicy pokazali nam też kamizelki i kaski kuloodporne, które zakładają podczas pracy w terenie. Mogliśmy po bawić się także prawdziwym wykrywaczem metalu. Dużo się dowiedzieliśmy i świetnie się bawiliśmy.

Emil Zasada, 1d



Lekcje pełne eksperymentów



W czwartek 21 maja na lekcje przyszła do nas Pani Lila Najder, mama Michała z 2d. Jest ona fizykiem i pracuje na Uniwersytecie Zielonogórskim. Nauczyliśmy się robić wielu ciekawych eksperymentów. Najpierw próbowaliśmy wyciągnąć kostkę lodu z wody za

pomocą soli i nitki. Po wielu próbach udało nam się to zrobić. Sprawiliśmy także, że jajko nie tonęło w słoiku z wodą. Udało nam się to, ponieważ wszyscy dosypywali sól do słoika, tak, że powstało tam Morze Martwe. Najwięcej radości sprawił nam eksperyment z nadmuchiwanym rękawiczki za pomocą dwutlenku węgla. Wykorzystaliśmy do tego ocet i sodę. Do słoika waliśmy ocet, a do rękawiczki gumowej nasypaliśmy sodę. Po nałożeniu rękawiczki na słoik i wymieszaniu się octu z wodą, rękawiczka zamieniała się w balon.

Wszyscy przekłuwali także napompowane balony za pomocą ostrego patyczka do szaszłyków. Trzeba to było zrobić tak, aby balon nie pękł. Było dużo śmiechu i zabawy. Na koniec Pani Lila pokazała nam eksperyment o nazwie wulkan! Trzeba było wsypać trochę sody do butelki po wodzie, wlać ocet i trochę czerwonej farбки, potem czarnym papierem obłożyć butelkę! Wszystko razem wybuchło jak prawdziwy wulkan! To były super lekcje!

Emil Zasada, 1d



PSYCHOZABAWA

Lew, delfin, gepard

– jakim zwierzęciem wakacyjnym jesteś?



- 1) Jak spędzasz czas na plaży?
 - a) opalam się i nie ruszam się z leżaka
 - b) praktycznie nie wychodzę z wody
 - c) gram w siatkówkę
- 2) Co w pierwszej kolejności pakujesz do walizki?
 - a) bikini/kąpielówki i krem z filtrem
 - b) płetwy i maskę do nurkowania
 - c) trampki i piłkę
- 3) Wymarzone miejsce na wakacyjny wyjazd?
 - a) plaże na Hawajach
 - b) rafy koralowe w Egipcie
 - c) obóz sportowy – wszystko jedno gdzie
- 4) Najgorsze co może cię spotkać latem, to?
 - a) brak słońca i deszcz
 - b) zakaz kąpieli w morzu
 - c) brak towarzystwa do zabawy
- 5) Ile waży twój bagaż?
 - a) tyle, ile zmieści największa walizka
 - b) najważniejsze, by zmieścić się sprzęt do nurkowania
 - c) niewiele – wystarczą mi szorty i kilka T-shirtów
- 6) Najlepszy nocleg w czasie wakacji to:
 - a) wygodne łóżko (najchętniej w pokoju z klimatyzacją)
 - b) najważniejszy jest szum morza o poranku i widok na morze
 - c) namiot i śpiwór
- 7) Co robisz, kiedy nie ma pogody?
 - a) oglądam TV
 - b) idę na kryty basen
 - c) zawsze jest pogoda na zabawę z przyjaciółmi
- 8) Jak spędzasz letnie wieczory?
 - a) stroję się na dyskotekę
 - b) łowią ryby
 - c) ognisko i gitara lub kręgle z kolegami
- 9) Idealna wakacyjna potrawa:
 - a) lody sorbetowe i sałatka owocowa
 - b) ryba lub owoce morze
 - c) kiełbasa na ognisku

najwięcej odpowiedzi a)



Lew – uwielbiasz wygrzewać się na słońcu i jesteś królem plaży. Twój sposób na udane wakacje to słodkie letnie lenistwo. Wakacyjny lew wie, że królewskie wygodne życie, lubi błyszczeć i wzbudzać podziw. Najpewniej czujesz się na lądzie i w obawie o swą grzywę, niechętnie zbliżasz się do wody. Pamiętaj, że kiedy ty „panujesz”, inni po prostu świetnie się bawią!

najwięcej odpowiedzi b)

Delfin – woda to twój żywioł. Jesteś ssakiem, ale w wodzie czujesz się jak ryba. Jesteś typem odkrywcy i pociąga cię to, co nieznane. Nie tęsknisz za gwarem. Jesteś indywidualistą i nie przeszkadza ci samotność. Czasami jednak warto wynurzyć się i wyjść na ląd! Może twoi przyjaciele robią coś równie interesującego i dobrze się razem bawią? A poza tym, opalisz tylko plecy 😊.

najwięcej odpowiedzi c)



Gepard – jesteś wakacyjnym drapieżnikiem. Każdego dnia polujesz na nową przygodę i gonisz za wrażeniami. Lubisz dobrą zabawę i wesołe towarzystwo. Nie dla ciebie nuda i plażowe lenistwo. Rozpiera cię energia i wszędzie cię pełno. Jesteś duszą towarzystwa. Czasem jednak zatrzymaj się i rozejrzyj wokół. I nie zapomnij odpocząć na wakacjach!



Wakacyjny test przygotowały dla Was uczennice klasy 4c:

Zosia Biniszewicz, Kornelia Hołubowicz, Hania Krzak, Inga Laber i Nina Sługocka

TRZY "ZDROJE"

PODRÓŻE DUŻE I MAŁE

W kwietniu tego roku pojechałam z najbliższą rodziną do trzech „zdrojów”, czyli do Kudowy Zdroju, Polanicy Zdroju i do Dusznik Zdroju. Nocowaliśmy w Kudowie w hoteliku „Zameczek”. Należy on do obiektów zebranych w grupie Uzdrowiska Kłodzkie, jest to jeden ze starszych budynków w mieście. Jego zaleta to położenie tuż przy Parku Zdrojowym i wewnątrz ma mini park wodny. Obok jest największy i najstarszy budynek uzdrowiska – „Polonia”. Ten największy w mieście Dom Zdrojowy powstał już w końcu XIX wieku! W Kudowie Zdroju jest ciekawy park zdrojowy z źródłami wody mineralnej, którą można pić wprost ze źródła. Pieszko można dotrzeć ścieżką turystyczną do Kaplicy Czaszek. W niej wszystkie ściany i sufit zrobione są z ludzkich czaszek i kości ludzi zmarłych w czasach wojen oraz zarazy. Można tam zobaczyć też przekrój czaszki.



Karmienie gołębi.

W Kudowie jest również aquapark, Muzeum Zabawek i Muzyczny Park Zdrojowy, w którym są trzy instrumenty (niestety, nie można na nich pograć): harfa, kontrabas i fortepian.

W Polanicy można wieczorem posłuchać grającej fontanny, przejść się po parku zdrojowym i napić się znanej dobrze i u nas wody mineralnej „Staropolanka”.

W Dusznikach w parku znajduje się dworek Chopina, w którym posłuchacie muzyki sławnego kompozytora, pijalnia wody (w każdym z trzech zdrojów jest pijalnia:) oraz słynne Muzeum Papiernictwa, które przetrwało wielką powódź w 1997 roku, nawet wtedy, gdy woda sięgała prawie aż do dachu! Można tam oglądać lub uczestniczyć w pokazach wytwarzania papieru. Ponadto w alejkach parku mineralnego i w całym mieście przy drogach lub np. przy ulicy stoją muflony (symbol miasta). W parku mineralnym też napijesz się wody mineralnej, ale z punktów wody pitnej „Jacek” i „Agatka”!

W Kudowie na rynku można też nakarmić gołębie z ręki. (najbardziej polubiły słonecznik i kawałki chleba). Warto pojechać i zwiedzić nawet w kilka dni te piękne i zachwycające miejsca. Dodatkową atrakcją w sezonie wędrówek pieszych są skały w Parku Narodowym Gór Stołowych i pobliskie zamki w Czechach. Polecam wam tę okolicę.

Ania Mundry, 4c



Kaplica



W Parku Muzycznym

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE...

„Cudze chwalicie, a swego nie znacie!” – powtarza mama mnie i mojemu bratu, gdy namawiam ją na wycieczkę zagraniczną. Co prawda, mamy z mamą plan, aby co roku zwiedzić po dwie stolice Europy, ale



są to wycieczki 3-4 dniowe. W tym roku zwiedzałam Pragę i za kilka dni wybieram się do Berlina. Jednak dziś postanowiłam przedstawić Wam pomysł na wycieczkę siedmiodniową w nasze polskie Karkonosze. Uwielbiam chodzić po górach i tak samo bardzo lubię zwiedzać zabytki, stare budowle, podziwiać krajobrazy, a najlepiej to wszystko razem połączyć. I oto przedstawiam Wam siedmiodniowy plan wycieczki z Zielonej Góry do Karpacza, który sprawdził nam się w 100%:

I dzień wyjazdu. Wyjeżdżamy z Zielonej Góry do Karpacza, a po drodze zwiedzamy Zamek Czocho, który słynie z wielu legend.

II dzień. Zwiedzanie Karpacza, w którym

odwiedzamy Muzeum Zabawek przy ul. Kolejowej 3, korzystamy z letniego toru saneczkowego, spacerujemy, podziwiając Dzikiego Wodospadu, Zaporę na Łomnicy.

III dzień. Wybieramy się w góry na Śnieżkę. Po drodze oczywiście zwiedzamy Świątynię Wang. Ja z rodzicami wybrałismszlak: Polana – Pielgrzymy – Słonecznik – Kocioł Wielkiego Stawu, Kocioł Małego Stawu – Śnieżka. Mój wtedy 3 – letni brat dała radę sam wejść na Śnieżkę, więc myślę, że i Wy dacie radę. Wejście na Śnieżkę to duże przeżycie.

IV dzień. Odwiedzamy miasteczko mieszczące się zaraz przy Karpaczu: Ściegny, a w nim – Miasteczko Western City. W Western City możemy skorzystać z wielu atrakcji, poznać życie kowbojów, Indian i obejrzeć inscenizację, np. napadu na bank. My z bratem dodatkowo zrobiliśmy sobie zdjęcie w kowbojskich ubraniach. Potem jedziemy do Kowar, gdyż znajduje się



w nim Park Miniatur Dolnego Śląska. Niesamowita wycieczka wśród miniatur pozwala zapoznać się z wieloma budowlami, których nie jesteśmy w stanie zobaczyć za jednym razem na żywo. My, oglądając miniatury, ustaliliśmy kolejny plan wycieczki.

V i VI dzień to wycieczka do Szklarskiej Poręby. Po drodze odwiedzamy Hutę Szkła Kryształowego „Julia” w Piechowicach. Najlepiej dojechać tam na godzinę 10.00 i udać się na warsztaty dla dzieci organizowane w hucie. A w Szklarskiej Porębie koniecznie trzeba wybrać się nad wodospady: Szklarki i Kamieńczyka. Oczywiście nie może zabraknąć zabawy w Dino Parku i przejażdżki koleją linową.

VII dzień to dzień powrotu. Jednak my zawsze wykorzystujemy ten dzień w pełni, więc w ostatni dzień wybrałismsię do Zamku Książ w Wałbrzychu, a przy okazji zwiedziliśmy również Palmiarnię w Wałbrzychu i pijalnię wód w Szczawnie Zdroju. Stamtąd wieczorem wróciliśmy do Zielonej Góry. Myślę, że przypadł Wam do gustu mój plan wycieczki w Karkonosze, bo wszystkie wymienione przeze mnie miejsca warto zobaczyć!



Olimpia Janecka, kl.4a

Zrób to sam

*Idealne na podróż,
jeśli lubisz grać w gry
słowne lub rysować.*

Potrzebne:

- ❖ Pudełko po płycie np. po grze komputerowej
- ❖ Kolorowy papier
- ❖ kartki A5
- ❖ kartka A4

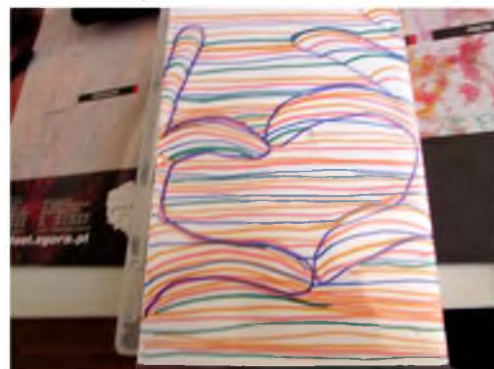
1. Najpierw z pudełka wyjmujemy etykiety. Następnie wyjmujemy lub wycinamy (z pomocą rodziców) miejsce na płytę.

2. Kolorujemy kartkę A4 i wkładamy w taki sposób:



3. Kartki A5 wkładamy z lewej strony. Jedną kartkę zginamy na pół, jedną połówkę przyklejamy, a z boków skleamy. **GOTOWE!**

Olga Olejnik, kl.6c



SKŁADNIKI

BABKA MAJONEZOWA

- 4 jajka
- 1 szklanka cukru
- Jedna łyżeczka proszku do pieczenia
- 4 łyżki majonezu
- 1 szklanka mąki

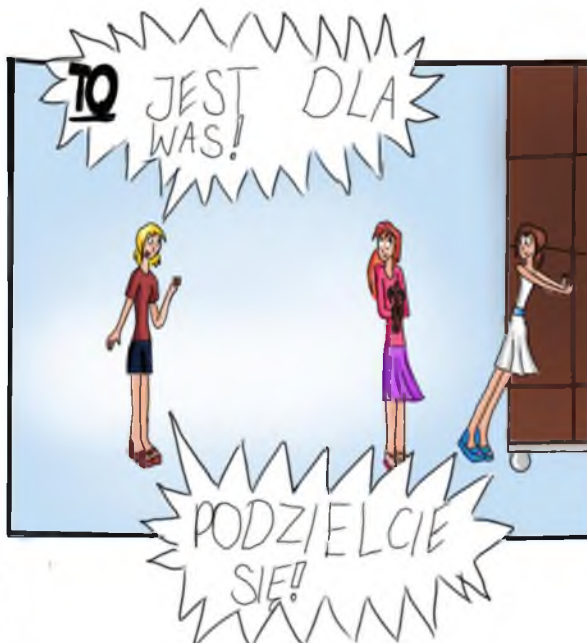
1. Do miski wbijamy jajka i cukier, miksujemy do uzyskania kremowobiałej konsystencji.
2. Stopniowo dodajemy mąki, majonezu i proszku do pieczenia.
3. Po wymiksowaniu wszystkiego, wlewamy do foremki posmarowanej masłem i bułką tartą (foremka pokazana na zdjęciu).
4. Wkładamy do piekarnika nagrzanego do 180 stopni C na 45 min.

GOTOWE!

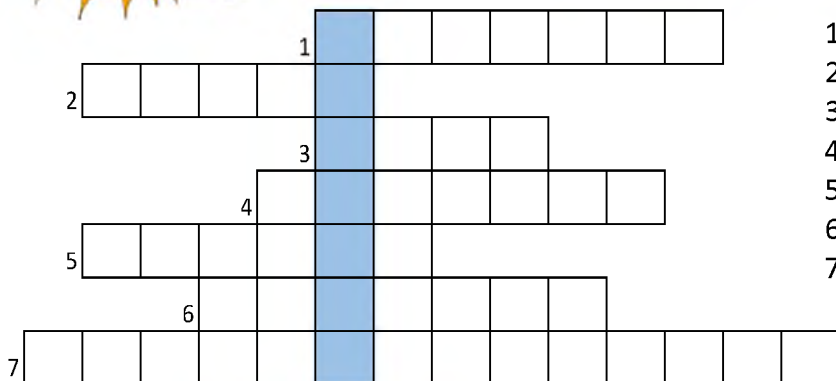
poleca Basia Lewandowska

Babka jest słodka, pomimo niewielkiej ilości majonezu, którego prawie się nie czuje.





Natalia Michalewska, kl.6c



1. Pakujemy w nią ubrania, gdy gdzieś jedziemy.
2. Czasami jest bezludna.
3. Cieknie z niego woda.
4. Latamy nim w dalekie kraje.
5. Świeci na niebie.
6. Uwieczniamy na nich ważne momenty.
7. Jest bardzo ważne podczas zabawy.

ułożyła Julia Rekut, kl.6a



- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?! - dziwi się polonistka, oddając pracę do-mową uczniowi.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. - Cała rodzina się przyłożyła!

Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szu-kaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

- Jasiu, zaprowadź panów archeologów tam, skąd przyniosłeś te stare monety!
- Dzisiaj nie mogę!
- Dlaczego nie?!
- Bo dzisiaj muzeum jest zamknięte.

Nie możesz w życiu mieć wszystkiego. Gdzie byś to trzymał?

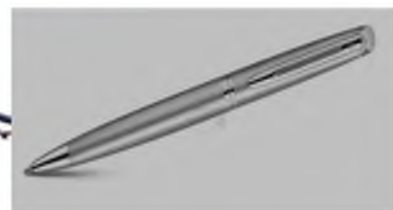
Matka pyta syna:

- Co przerabialiście dziś na chemii?
- Materiały wybuchowe.
- Nauczycielka zadała coś do domu?
- Nie zdążyła...

rebus



— są



pis



$r = w$



$s \quad a = e$

ułożyła Hania Chorążyczewska, kl.6a

Numer 5. „Siódmego Nieba” tworzyli:

Monika Badach-Rogowska, Zofia Biniszkiewicz, Hanna Chorążyczewska, Kornelia Hołubowicz, Antoni Hryniewicz, Wiktor Hryniewicz, Olimpia Janecka, Anna Jędrzejewska, Karolina Kowalczyk, Hanna Krzak, Inga Laber, Natalia Michalewska, Milena Mielcarek, Anna Mundry, Ewa Mundry, Barbara Lewandowska, Olga Olejnik, Karolina Orzeszko, Szymon Popadiuk, Agnieszka Prętki, Filip Rajewski, Julia Rekut, Nina Sługocka, Kamil Stępień, Aleksandra Witkowska, Emil Zasada, Artur Zawada i inni współpracownicy.

Rysunki: Natalia Michalewska, Karolina Orzeszko.
Opiekun - p. Jolanta Filipiuk, logistyka – p. Elżbieta Weroniczak. **Nasz e-mail:** 7- niebo@wp.pl